

Cezary MICHNOWSKI

CÓRKA SARY ROZWAŻANIA HISTORYCZNO-BIBLIJNE O ŚW. KINDZE

*„– Sam zgotowałeś sobie przybytek – świętą Dziewicę.
Jej niepokalane wnętrzości są Ci mieszkaniem
i staje się niepojęty cud miłosierdzia Twego, o Panie”*
św. Faustyna (Dzienniczek, nr 1745)

Treść: 1. Lekcjonarz mszalny. Czytania w Mszach o Świętych; 2. Oblubienice Mesjasza (Mt 25,1-13); 3. Święte małżeństwo (I P 3,1-7).

Słowa kluczowe: Kinga św. (1234-1292), Bolesław V Pudicus (1226-1279), dziewictwo, czystość w małżeństwie, małżeństwo.

Keywords: Cunegund St. (1234-1292), Bolesław V Pudicus (1226-1279), Virginity, Chastity in marriage, Marriage.

Zamiast wstępu chciałbym zadać Czytelnikowi zagadkę. Kto jest tą kobietą? Urodziła się w Średniowieczu. Męża i swoimi staraniami sfinalizowała ogłoszenie świętym Stanisława Biskupa i Męczennika. Swoim podpisem potwierdziła lokowanie Krakowa na prawie magdeburskim. Przez wieki dostojnicy kościelni i królowie starali się o jej beatyfikację. Starania podjął również sejm konwokacyjny w 1674 r. Odpowiedź była niezmienna: zgromadzone dokumenty są niewystarczające. Król Jan III Sobieski i polskie rycerstwo jej wstawiennictwu przypisali Wiktorię Wiedeńską co wraz z przekazaniem tureckiego sztandaru Kara Mustafy zostało zakomunikowane papieżowi Innocentemu XI. Dopiero skutkiem tego – mimo jej nieustannego wcześniejszego kultu – w 1690 r. została beatyfikowana. Jest patronką Polski i Litwy od 1715 r. Kanonizował ją Jan Paweł II tuż przed nowym milenium (1999 r.). W 2007 roku została ogłoszona przez Benedykta XVI patronką polskich samorządowców.

Przeciętny polski katolik z pewnością miałby trudności z identyfikacją tej kobiety. Wszystkie te fakty nie funkcjonują nawet w codziennym nauczaniu Kościoła w Polsce. A jednak już te najważniejsze informacje wskazują na fenomen osoby, którą Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński określiłby jako głos Boga odzywający się poprzez wieki dziejów Narodu. Katecheta lub student teologii nie powinni mieć większych wątpliwości, że mówimy o św. Kindze¹. Widzimy jed-

¹ Główne źródło o świętej Kindze to jej najstarszy życiorys: *Vita et Miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis* wydany w oryginale łacińskim przez W. Kętrzyńskiego w *Monumenta Polo-*

nak, że jest ogromny rozdzźwięk pomiędzy dokonaniem św. Kingi za życia i po śmierci, a znajomością jej osoby w Polsce i na świecie.

1. Lekcjonarz mszalny. Czytania w Mszach o Świętych.

„W pewien sposób świętość związana ze słowem Bożym wpisuje się zatem w tradycję prorocką, w której słowo Boże posługuje się życiem proroka. W tym sensie świętość w Kościele jest hermeneutyką Pisma, od której nikt nie może abstrahować. Ten sam Duch Święty, który natchnął świętych autorów, pobudza świętych, by oddali życie dla Ewangelii. Uczenie się od nich jest niezawodną drogą do żywej i skutecznej hermeneutyki słowa Bożego.” (VD 49).

Słowa Benedykta XVI z Adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* (VD 49) pokazują jak ściśle powiązane jest działanie Ducha Świętego przez Pismo Święte i życie świętego. Te dwa sposoby są ze sobą nierozdzielnie związane gdyż tłumaczą i uzupełniają się nawzajem. Objawienie Ducha zawarte w Piśmie realizuje się w życiu świętego. Dlatego rozumienie życia świętego jest pogłębiane przy interpretowaniu Pisma. Dlatego również życie świętego rzuca światło na Pismo Święte. Istotne wydaje się zatem podjęcie próby zestawienia wydarzeń z życia św. Kingi z odpowiadającymi im tekstami z Pisma Świętego by na tej podstawie właściwie ocenić działanie świętej. Jako pierwsze perykopy w sposób naturalny nasuwają się nam te wybrane przez Kościół, a odczytywane w czasie mszy o św. Kindze.

Fragmenty do analizy zostały zaczerpnięte w języku polskim z ostatniego wydania tomu 6 *Lekcjonarza Mszałnego*, który zawiera czytania dla mszy o świętych. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca rozważymy w tym artykule jedynie ewangelię zalecaną na mszę świętą o św. Kindze (Mt 25,1-13)². Będziemy jednakże w trakcie naszej medytacji często odwoływać się do pozostałych tekstów biblijnych sugerowanych przez Kościół do odczytania na wspomnienie św. Kingi czyli pierwszego czytania 1 Kor 7,25-35 oraz Ps 45 (44)³. Ten sam lektionarz sugeruje dla mszy św. o małżonkach pierwsze czytanie 1 P 3,1-7. Konieczny jest namysł się także nad tą perykopą gdyż Bolesław i Kinga przez długi czas (40 lat od *sponsalia de futuro* w 1239 r.) zbawiali się razem.

niae Historica t. IV, Lwów 1884, 662-744. Tekst łaciński uczynił szerzej dostępnym B. PRZYBYSZEWSKI, *Żywot Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej. Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, Tarnów 1997, 125-179. Obecnie *Monumenta Poloniae Historica* dostępne są drogą internetową w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej. Wydane zostały trzy współczesne tłumaczenia życiorysu na język polski: B. PRZYBYSZEWSKI, *Żywot Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej. Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, Tarnów 1997, 31-115 (z komentarzem przed rozdziałami); J. A. WOJTCZAK, *Średniowieczne życiorysy bł. Kingi i bł. Salomei*, Warszawa 1999, 125-188, cuda, s. 188-204; C. NIEZGODA, *Święta Kinga. Żywot hagiograficzny*, Stary Sącz 1999, 221-274, cuda, s. 274-286.

² *Lekcjonarz mszalny*. T. 6: Czytania w Mszach o Świętych, Poznań 2004², 231: ewangelia: nr 159, s.189*-190*; czytanie o małżonkach: nr 196, s. 238*.

³ Tamże, pierwsze czytanie i psalm: nr 156: s. 185*-186*.

2. Oblubienice Mesjasza (Mt 25,1-13)

25,1 Τότε ὁμοιωθήσεται ἡ βασιλεία τῶν οὐρανῶν δέκα παρθένοις, αἵτινες λαβοῦσαι τὰς λαμπάδας ἑαυτῶν ἔξηλθον εἰς ὑπάντησιν τοῦ νυμφίου.

„wtedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu dziewicom, które wzięwszy lampy swoje wyszły na spotkanie pana młodego”⁴.

Starodawna tradycja interpretacyjna zawarta w kodeksach i tłumaczeniach (D, Θ, rodzina 1, *pc* latt sy^{s.p.h**} mae) przedstawia tu obraz nie samego oblubieńca ale oblubienca i oblubienicy, na których oczekują dziewice. Możemy zatem powiedzieć, że oliwą jest dziewictwo, a więc obraz ten bardzo dosłownie może być zilustrowany parą małżeńską, która zachowuje czystość czyli oliwę na zawsze, którym tej oliwy nie zabraknie na wieki. Takich par małżeńskich w historii Kościoła było wiele. To co jest wspólne dziewicom oczekującym na nadchodzących oblubieńca i oblubienicę to właśnie dziewictwo, które według wymagań judaizmu winna mieć każda oblubienica, a zatem, i oblubieniec.

Dostrzegamy tu popularne obrazy zaczerpnięte z obyczajów wesela królewskiego i ogólniej pojętych relacji miłości małżeńskiej. Jak np. w Ps 45,10 BT (*Biblia Tysiąclecia*): „Córki królewskie wychodzą ci na spotkanie, królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy.”

„Za nią dziewice, jej drużny, wprowadzają do ciebie” (Ps 45,15 BT). Dziewice jako drużny panny młodej. Być może dlatego warianty tekstowe dodały pannę młodą bo dziewice to drużny młodej, a nie młodego⁵.

Niektórzy kopiści skupiali się na relacji dziewice–pan młody i dlatego wyjaśniali nie to gdzie ma miejsce ślub ale dlaczego jest aż dziesięć dziewic skoro jest tylko jeden pan młody. To dlatego minuskuła 892* ma lekcję: τῶν νυμφίων czyli „panów młodych”. Było dziesięć dziewic powinno też być wielu panów młodych, był jeden pan młody powinna być z nim jedna panna młoda a dziewice nie mogły być jego tylko jej drużnymi (por. Ps 45,15 BT: „W szacie wzorzystej wiodą ją do króla; za nią dziewice, jej drużny, wprowadzają do ciebie”). Jak widzimy, dla kopistów, trudność tej przypowieści nie polega na tym gdzie jest ślub ale co robią dziewice przed domem weselnym czekając na pana młodego. W tradycji biblijnej nie ma żadnej przypowieści odnoszącej się do przyjścia pana młodego po pannę młodą i kwestii w którym domu odbywało się wesele. Jest natomiast wiele fragmentów rozważających zwyczaj wesele związane z nowożeńcami i ich towarzyszami.

⁴ Tekst grecki i krytyka tekstu Mt 25,1-13 został zaczerpnięty z wydania: B. i K. ALAND, J. KARAVIDOPOULOS, C.M. MARTINI, B.M. METZGER, *Novum Testamentum Graece*, Stuttgart 2012²⁸, 83-84. Tłumaczenie, jeśli nie zaznaczono inaczej, własne.

⁵ Tak uważa większość komentatorów, ale ostatnio R. Zimmermann uznał, że mamy tu do czynienia z greckim rytuałem, w czasie którego służące z domu pana młodego czekają na jego powrót do domu rodzinnego, "Das Hochzeitsritual im Jungfrauengleichnis. Sozialgeschichtliche Hintergründe zu Mt 25,1-13", *NTS* 48/1 (2002) 48-70

25,2 πέντε δὲ ἔξ αὐτῶν ἦσαν μωραὶ καὶ πέντε φρόνιμοι.

„pięć zaś z nich było głupich, a pięć mądrych”

Różnica między mądrością a głupotą polega tutaj na obmyśleniu sposobu w jaki oliwy czyli dziewictwa powinno starczyć aż do przyjscia Oblubieńca czyli na całe życie. Jedynie duch proroczy mógł przewidzieć, że oblubieniec będzie się spóźniał. Dlatego sposób Kingi, jej prorocze wobec Polski życie, tak bardzo wypełnia przenośny sens tej przypowieści. Kinga znalazła sposób na zachowanie oliwy-dziewictwa na całe życie i na wieki dziejów tego kraju, dlatego jest zaliczona do dziewic mądrych czyli dziewic z definicji, dziewic *par excellence*.

25,3 αἱ γὰρ μωραὶ λαβοῦσαι τὰς λαμπάδας αὐτῶν οὐκ ἔλαβον μεθ' ἑαυτῶν ἔλαιον.

„głupie bowiem wzięwszy swoje lampy nie wzięły ze sobą oliwy”

T. Brzegowy komentując Prz 31,18 pisze: „Jej lampa nie gaśnie nocą” – płonąca lampa była symbolem dostatku, gdyż biedny nie mógł sobie na taki luksus pozwolić (Hi 18,6; Jr 25,10). Jednak ta płonąca nieustannie lampka wydaje się być symbolem pilności kobiety i jej czujności (por. Mt 25,1 nn). Może też znaczyć, że kobieta pracuje do późna w noc albo wstaje do pracy jeszcze przed świtaniem⁶. Ta ostatnia myśl jest szczególnie trafna w najbliższym kontekście pieśni o kobiecie dzielnej w Prz 31,18-19 BT: „Już widzi pożytek z swej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono.”

Kinga w dzieciństwie ani jako księżna małopolska nie musiała wykonywać żadnej pracy, zwłaszcza w nocy. Ale Bóg poruszał jej serce do służby Jemu nawet w nocy. Po ślubie, gdy przebywały w Nowym Korczynie, jej teściowa, Grzymisława zgodziła się by Kinga spała nie w swoim domu. Wtedy „całą tę noc na gorliwej modlitwie przepędzała”. Pewnego razu Grzymisława poszukiwała ją i nie znalazła w domu gdyż poszła się modlić do pobliskiego Korczyna do kościoła św. Mikołaja. Tylko jej opiekun i nauczyciel Michul znał tę tajemnicę: „znalazł ją we wspomnianym kościele na modlitwie całą duszą zatopioną w Bogu. Gdy zaś ją surowo skarcił słowami: ‘O pani, jesteś nieszczęściem mego życia z tymi twoimi upodobaniami i niedobrymi zwyczajami’, ona, jakby obudzona ze snu łagodnie go pocieszała, mówiąc: ‘Nie bój się bowiem Bóg kochających go pociesza, umacnia i wspiera’” (*Vita Sanctae Kyngae* 6)⁷. Im dłużej Kinga żyła tym więcej w jej życiu było oliwy miłości: „zaraz po modlitwach odwiedzała chore siostry i każdej z nich według ich potrzeb usługiwała, w świetlicach paliła w piecach i spełniała z całym oddaniem inne, niskie posługi” (*Vita Sanctae Kyngae* 44)⁸.

⁶ T. BRZEGOWY, *Rodzina “kościółem domowym”*. XVI Niedziela biblijna (16.11.2003), Tarnów 2003, 54.

⁷ J. A. WOJTCZAK, *Średniowieczne życiorysy bł. Kingi i bł. Salomei*, 135-136.

⁸ *Tamże*, 171.

25,4 αἱ δὲ φρόνιμοι ἔλαβον ἔλαιον ἐν τοῖς ἀγγείοις
μετὰ τῶν λαμπάδων ἑαυτῶν.

„mądre zaś wzięły oliwę w naczyniach z lampami swoimi”

Wątek ten rozsadza ramy przypowieści i dlatego wskazuje na jej sens. Gdyby uroczystości weselne przebiegały zgodnie z przewidywaniami oblubieniec nadzedełby szybko, nie spóźniony, to zapas oliwy byłby niepotrzebny. Nikt zatem nie powinien winić panien nieroztropnych, że wzięły tylko tyle oliwy ile zmieściło się do ich lamp. Jezus jednakże chce tu zaakcentować, że z królestwem Bożym jest inaczej. Ten kto chce się do niego dostać nie może myśleć na sposób doczesny, kategoriami jedynie tego świata, jedynie rozumowymi. O tym mówi cała Ewangelia Jezusa i to zostało wyakcentowane w tym miejscu. Ewangelia potrzebuje czegoś więcej: Intuicji wiary, prorockiego przewidywania, rozropnej zapobiegliwości, odwagi miłości. Wszystko to posiadała św. Kinga w stopniu doskonałym i dlatego Bóg pozwolił jej zachować oliwę dziewictwa do samego końca aż przyszedł Oblubieniec. Jest niewątpliwym, że Kinga musiała posiadać wiele innych przymiotów poza ślubem dziewictwa, który sam w sobie mógł odstraszyć małżonka. Kinga była zapobiegliwa tak w życiu duchowym jak i doczesnym. Na swoim weselu tak oczarowała pięknem swojego dziewictwa Bolesława, że ten zgodził się w pierwszym roku małżeństwa pozostać w czystości. Było to piękno *par excellence*: fizyczne i duchowe. Co więcej: Bolesław widząc to piękno pozostawił je całkowicie Bogu właśnie dlatego, że było tak niezemskie, pociągało ale jednocześnie nie zatrzymywało na sobie tylko kierowało ku Bogu. Zaktualizowały się tu słowa psalmisty: „A kiedy król zapagnie twojej piękności, oddaj mu pokłon, bo on jest twoim panem”⁹ (Ps 45,12). Jej wdzięk i uległość doprowadziły do tego, że to sam Bolesław jako pan zdecydował o ich ślubie czystości. Podobny wydźwięk ma czytanie z 1 P 3,1-7 proponowane na mszę św. o świętych małżonkach. Autor natchniony zachęca tam żony do posłuszeństwa mężom jak Sara była posłuszna Abrahamowi (co stanowiło jej piękno, w.5-6), a także do oczarowania mężów czystością zachowania (1-2), swoim zdobnym wnętrzem (3-4).

25,5 χρονίζοντος δὲ τοῦ νυμφίου ἐνύσταξαν ἅσαι καὶ ἐκάθευδον.

„gdy zaś opóźniał się pan młody, zdrzemnęły się wszystkie i spały”

Werset ten mówi o sytuacji w życiu kiedy najwytrwalsi nawet wierzący muszą odpocząć. Przychodzi tu na myśl modlitwa apostołów z Jezusem w Ogrodzie Oliwnym. Uczniowie nie znali wagi czasu, który wtedy mijał, nie wiedzieli, że to agonia przed męczeństwem. Gdyby tak było prawdopodobnie wydobyli by ostatki sił by nie zasnąć. A jednak czuwanie i sen apostołów w Ogrodzie Oliwnym wystarczyły Jezusowi. Podobnie tutaj, nie jest wymagana od panien bezsenność. Chodzi bowiem o coś innego: o taki wybór drogi życiowej, takie zabezpieczenie przed utratą wiary by czy śpimy czy czuwamy życie Boże w nas rośło i dokony-

⁹ Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu „Biblia Warszawsko-Praska”, W przekładzie z języków oryginalnych opracował Kazimierz Romaniuk Pierwszy Biskup Warszawsko-Praski, Warszawa 1997, 1064.

wało się zbawienie naszej duszy. Tak było w życiu św. Kingi. Jej szczerze i czyste pragnienie pozostania dziewicą poświęconą Jezusowi nawet w małżeństwie a więc w okresie dla wielu jakby „snu” czystości, często jej oblicza nie do poznania, wystarczyło by Bóg swą wszechmocą wobec całego ówczesnego świata zachował egzystencję Kingi nietkniętą na życie wieczne.

25,6 μέσης δὲ νυκτὸς κραυγὴ γέγονεν· ἰδοὺ ὁ νυμφίος, ἐξέρχεσθε εἰς ἀπάντησιν [αὐτοῦ].

„środkiem nocy nastąpiło wołanie: oto pan młody, wyjdźcie [mu] na spotkanie”

Środek nocy przywodzi nam na myśl okrzyki proroków oznajmiających narodowi wybranemu mesjasza, nawoływanie nocnych straży czuwających w świętym mieście i wyczekujących poranka, a przede wszystkim Noc Paschalną i Wyjście z Egiptu, w czasie których przeszedł Pan i zabił wszystko pierworodne w Egipcie. Rekwizyty jakie wzięli ze sobą Izraelici z Egiptu możemy porównać do lamp dziewic. Wzięto tylko to co najpotrzebniejsze: ubranie podróżne, sandały na nogi i laski podróżne. „O północy Pan pozabijał wszystko pierworodnych Egiptu” (Wj 12,29 BT) i rozległ się nie głos zapowiedzi przejścia Pana ale „przerażliwy lament, gdyż nie było w Egipcie domu, którego nie nawiedziłaby śmierć” (30). Wydarzenia wesela i paschy mają wspólny element sądu. Sąd nad Egipcem bo faraon nie chciał wypuścić Izraelitów oraz sąd nad pannami, który jest podsumowaniem całego życia każdej z nich. Miały całe życie by nauczyć się roztropności w postępowaniu aby być przygotowanymi na to najważniejsze spotkanie, by wytrwać do końca jak tego wymaga Jezus-Oblubieniec (por. np. Mt 10,22 par. 24,13; Mk 13,13).

25,7 τότε ἠγέρθησαν πᾶσαι αἱ παρθένοι ἐκεῖναι καὶ ἐκόσμησαν τὰς λαμπάδας ἑαυτῶν.

„wtedy obudziły się wszystkie owe dziewice i opatrzyły swe lampy”

A. Paciorek uważa, że chodzi tu o czynność uporządkowania lampy, która miałyby polegać na „właściwym ustawieniu knota i dodaniu oliwy”¹⁰. Wydaje się jednak, że to czy do lampy trzeba dolać oliwy można określić dopiero po stwierdzeniu ile jej pozostało. Skoro jej zabrakło po obudzeniu się panien to lampy musiały się palić także w czasie snu, po którym zobaczono, że oliwa była na wyczerpaniu. Gdyby panny nieroztropne stwierdziły to przed snem już wtedy powinny się udać do sprzedających. Wiadomo, że na wschodzie panował zwyczaj podtrzymywania ognia podczas snu. Nie czynili tego jedynie ludzie bardzo biedni. Zatem panny po obudzeniu opatrzyły swe lampy. Wszystkie uznały, że potrzeba dodać oliwy. Jedne ją miały w zapasie inne nie. Św. Kinga była zawsze dobrą gospodynią i w czasie swojego życia dobrze zarządzała tak dobrami materialnymi jak duchowymi. To ona zatroszczyła się o sfinalizowanie kanonizacji

¹⁰ *Ewangelia według Świętego Mateusza*, część II: rozdziały 14-28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, A. PACIOREK, (Nowy Komentarz Biblijny), Częstochowa 2008, 496.

św. Stanisława Męczennika. Kinga przeznaczyła też cały swój posąg na odbudowę państwa po najazdach Tatarów. Będąc w klasztorze zaopatrywała w konieczne do utrzymania rzeczy swój dom jak i pobliski dom braci Franciszkanów.

25,8 αἱ δὲ μωραὶ ταῖς φρονίμοις εἶπαν· δότε ἡμῖν ἐκ τοῦ ἐλαίου ὑμῶν, ὅτι αἱ λαμπάδες ἡμῶν σβέννυνται.

„głupie powiedziały mądrym: dajcie nam z waszej oliwy, bo lampy nasze gasną”

Co może być oliwą, której się nie używa ale o którą należy zadbać zawczasu? Może dziewictwo ale możemy widzieć ją także jako symbol miłości małżeńskiej. Dotykamy tu wielkiej prawdy o zachowaniu człowieka w sytuacji ostatecznej. W sytuacji sądu człowiek staje sam z bagażem całego swojego życia. Jezus napominał, żeby skarby gromadzić w Niebie. Przychodzi na myśl także scena z życia św. Franciszka gdy wydziedziczony oddał ojcu swemu nawet ubranie i stanął nagi w obecności biskupa. Franciszek wiedział co jest jego oliwą i gdzie jest jego skarb.

25,9 ἀπεκρίθησαν δὲ αἱ φρόνιμοι λέγουσαι· μήποτε οὐ μὴ ἀρκέση ἡμῖν καὶ ὑμῖν· πορεύεσθε μᾶλλον πρὸς τοὺς πωλοῦντας καὶ ἀγοράσατε ἑαυταῖς.

„odpowiedziały zaś mądre mówiąc: mogłoby nie starczyć nam i wam: idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie.”

Napiętnowane jest w tym momencie przypowieści nie samo sprzedawanie i kupowanie ale dokonywanie tego w czasie niestosownym. Widzimy tu podobieństwo z przypowieścią o uczcie według św. Łukasza (14,15-24) gdzie nie potępione są same czynności do jakich odchodzą zaproszeni ale ich wykonywanie w niewłaściwym czasie. Zdarność do wejścia na ucztę przywodzi na myśl przypowieść o szacie z Mt 22,11-14. Czekać na Pana młodego trzeba już mieć oliwę-dziewictwo/czystość, a nie dopiero go szukać.

25,10 ἀπερχομένων δὲ αὐτῶν ἀγοράσαι ἦλθεν ὁ νυμφίος, καὶ αἱ ἔτοιμοι εἰσῆλθον μετ’ αὐτοῦ εἰς τοὺς γάμους καὶ ἐκλείσθη ἡ θύρα.

„gdy zaś one odeszły kupić, przyszedł pan młody i gotowe weszły z nim na wesele i zostały zamknięte drzwi”

Jezus przedstawia nam wyraźną antynomię: kupowanie oliwy w niewłaściwym czasie – wejście na ucztę. Oliwę-dziewictwo trzeba mieć już przygotowane przed śmiercią, a nie dopiero jej szukać pod sam koniec życia. Każdy przez całe swoje życie musi wybierać co uważa za oliwę czyli niegasnące źródło światła, które można rozpałić w dzień jak i w nocy, które odrywa nas od nieprzyjemnych nocnych ciemności i umożliwia pracę przez cały czas jak i ciągłe czuwanie przy łożu chorego. Dla wielu tą oliwą są pieniądze, które zdają się napędzać świat i decydować o naszych możliwościach. Dla innych to władza, bez której ich życie traci sens, która powoduje że dopiero w kontakcie z ludźmi, narzucaniu im swej

woli stają się sobą. Jeszcze inni tak zostali obdarzeni przez Boga talentami, że w ich rozwijaniu przestali pamiętać o Dawcy. Tymczasem według słów Jezusa oliwy jakiej on pragnie nie da się kupić za pięć dwunasta. Trzeba pomyśleć o jej przygotowaniu wcześniej. Co to znaczy pomyśleć? Właściwie nie o myślenie tu chodzi, ale o właściwą postawę serca, o serce proroka, który przewiduje, że Oblubieniec może się opóźnić, które jest przygotowane na każdą ewentualność. Serce to kocha i chce czekać i służyć choćby przez całą noc. Oliwa na całą noc też dużo kosztuje nie każdego było stać by palić lampę w domu ciągle ale tu Jezus objawia, że wystarczy przygotować całą posiadaną oliwę na tę jedną noc, która decyduje o wszystkim. Św. Kinga miała szczęście wiedzieć kiedy umrze zostało jej to objawione wcześniej. Nie mamy wątpliwości, że zgromadziła ona wystarczająco dużo oliwy by zapewnić ją nie tylko sobie ale podzielić się także z innymi ludźmi. W życiu Kingi dziewictwo było nie tylko jedną z rad ewangelicznych ale stało się synonimem świętości było źródłem innych cnót. Było to dziewictwo *par excellence* czyli sposób bytowania. W największym stopniu miała je Maryja, która objawiła się w Lourdes jako Niepokalane Poczęcie. Tak więc nie chodzi tu o cnotę coś dodanego, nawet wypracowanego ale gotowość całego życia (αἱ ἔτοιμοι) na przyjście Oblubieńca. Oddanie Mu się w każdym stanie swego życia. Jest to bezgrzeszność, dziewictwo egzystencjalne, świętość właściwa, która musi prędzej czy później cechować każdego człowieka jeśli chce spotkać Pana twarzą w twarz.

25,11 ὕστερον δὲ ἔρχονται καὶ αἱ λοιπαὶ παρθένοι λέγουσαι· κύριε κύριε, ἄνοιξον ἡμῖν.

25,12 ὁ δὲ ἀποκριθεὶς εἶπεν· ἀμὴν λέγω ὑμῖν, οὐκ οἶδα ὑμᾶς.

„później zaś przychodzi i pozostałe dziewice mówiąc: panie, panie, otwórz nam. On zaś odpowiadając powiedział: zaprawdę powiadam wam, nie znam was.”

Scena ta podobna jest do słynnego tematu „ciasnej bramy” (Mt 7,13-14.21-23) i „ciasnych drzwi” (Łk 13,22-30). Szkielet, motyw przewodni, wokół którego te trzy teksty zostały zorganizowane jest ten sam. Drzwi/brama i ich zamknięcie jako symbol sądu, słowa wołania: „Panie, Panie” oraz wspólny — według A. Pacioreka — z judaizmem rabinicznym idiom: „Nie znam cię” stosowany w sytuacji usuwania niektórych uczniów¹¹. Łk opowiada o ludziach, którzy zasługują według Niego na odrzuceniu: „Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?» On rzekł do nich: „Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś”. Lecz on rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. *Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości!*” (Łk 13, 25-27 BT). Ewangelia według św. Mateusza jeszcze mocniej akcentuje wyrażoną tu myśl: „Nie każdy,

¹¹ *Ewangelia według Świętego Mateusza*, część II: rozdział 14-28., ks. ANTONI PACIOREK, 497.

który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!" (Mt 7,21-23 BT). Jak widzimy obraz bramy, drzwi i zapasu oliwy wyrażają tę samą prawdę: aby osiągnąć królestwo Boże człowiek musi wyczerpać wszystkie swe siły, być zmobilizowanym przez całe swe życie, czuwać nad sobą cały czas. Według Łk kryterium akceptacji wzięte z Ps 6,9 jest unikanie niesprawiedliwości, według Mt pełnienie woli Ojca i unikanie nieprawości, a przypowieść o pannach nakazuje nam czuwać nieustannie i prorocko przewidywać wydarzenia. Wszystkie trzy perykopy ukazują jedną ważną prawdę: nie jest ważne co robimy, dary jakie dostaliśmy od Boga, choćby największe, ale to kim jesteśmy. Tak było w życiu św. Kingi zachowała ona dar dotyczący sposobu jej egzystencji: dziewictwo uważając wszystkie inne dary i skarby za wtórne wobec niego.

25,13 γρηγορεῖτε οὖν, ὅτι οὐκ οἴδατε τὴν ἡμέραν οὐδὲ τὴν ὥραν.
 „czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”

Słowa te zwykle przypisywane są redakcji Mateuszowej. Podobna zachęta do czuwania pojawia się także w 24,42¹². Według Paciorka „czuwajcie” znaczy przygotujcie się. Nie chodzi tu zatem o podstawowe znaczenie tego czasownika „czuwać” w sensie „nie spać” gdyż sen panien nie został poddany krytyce ale współgra z naszym komentarzem do poprzedniego wersetu gdzie mówiliśmy o wcześniejszym przygotowywaniu oliwy przez całe życie. Mamy tu metaforyczny sens czuwania czyli chodzi o „bycie czujnym”. Postawa taka w różnych sytuacjach zakładać może bardzo różne czynności. Tutaj trzeba może nawet więcej niż przygotować oliwę swoją pracą i wziąć ją ze sobą w zapasie ale także mieć postawę czuwania, postawę proroka, być wystarczająco przewidującym by wiedzieć kiedy zabrać ze sobą jej większą ilość. Taką postawę miała św. Kinga, dla której dziewictwo stało się drogą, zasadą życiową, która inspirowała ją do nieustannej modlitwy w dzień i w nocy, czynów miłosierdzia wobec chorych jak choćby zatrzymanie się dla usługi trędowatemu na drodze co dla jej towarzyszek było czynem tak odrażającym, że wyrzekły się jej (*Vita sanctae Kyngae* 7). Wzorem postawy czuwania jest Maryja, która zachowywała wszystkie sprawy związane z Jezusem i rozważała je w swoim sercu. Wzór Maryi jest o tyle cenny, że jest to postawa dziewiczego człowieka, który stale trwa w Bogu. Nie chodzi tu tylko o ludzki ideał czuwania czyli wykonywanie właściwej czynności we właściwym czasie (καιρός) tak jak to – według A. Paciorka – jest zakładane w naszej przypowieści: „Odmowa dopuszczenia wynikała zatem z braku gotowości w określonym momencie. Rzeczą istotną jest czas. Być roztropnym – według przypowieści – znaczy zrozumieć walor czasu”¹³. W życiu Maryi czas nie był już istotny

¹² *Ewangelia według Świętego Mateusza, część II: rozdziały 14-28*. A. PACIOREK, 497.

¹³ *Tamże*, 496-497.

gdyż jej dziewictwo jako trwanie w Bogu miało sens zjednoczenia ostatecznego choć na razie ukrytego na ziemi. Wystarczyło jej zatem rozważać to czego Bóg dokonuje w jej życiu i wokół niej. W takim zjednoczeniu czynności jaki człowiek wykonuje wynikają całkowicie z woli Bożej. Jak trafnie zaznacza I. de la Potterie:

„Matka Jezusa jest jedyną niewiastą Nowego Testamentu, do której stosuje się, prawie jako imię własne, tytuł dziewicy (Łk 1,27; por. Mt 1,23). Przez swoje pragnienie zachowania dziewictwa (Łk 1,34) wybrała los niewiast bezdzietnych, lecz to co kiedyś było wyrazem upokorzenia, miało się stać dla Niej samym błogosławieństwem (Łk 1,48). Jeszcze przed pojawieniem się anioła Maryja pragnęła poświęcić się całkowicie Bogu; przez swoje „Niech się tak stanie”, wypowiedziane w chwili zwiastowania (1,38), odda się w pełni i bez reszty Synowi Bożemu. W dziewictwie Tej, która stała się Matką Boga, osiągnął swój punkt szczytowy długi proces przygotowywania dziewictwa w Starym Testamencie. Lecz dziewictwo to jest równocześnie wypełnieniem pragnienia płodności i dowodem wysłuchania przez Boga modlitwy niewiast bezpłodnych”¹⁴.

Niezależnie od tego jaki mamy pogląd na kwestię ślubu czystości jaki Maryja uczyniła przed zwiastowaniem jest oczywistym, że była ona dziewicą według Prawa. To co było niemożliwe w Starym Przymierzu bycie jednocześnie dziewicą i matką Bóg w cudowny sposób objawił jako warunek zaistnienia Nowego Przymierza. Dziewictwo Maryi płodne przez łaskę Ducha Świętego Dzieckiem pod osłoną św. Józefa stało się ukrytym dla świata pierwszym Kościołem domowym. Dokładnie taka sama zasada duchowej płodności realizującej się w sposób realny w tym świecie będzie obowiązywać wszystkich wiernych. W życiu apostołów, którzy opuścili wszystko i poszli za Jezusem zostawiając płodność fizyczną, płciową ale też w każdej innej dziedzinie (potem nawet w trosce o wdowy, zob. Dz 6,1-6) błogosławieństwo Boże (jak u Maryi posiadanie Syna) objawiło się obietnicą: „każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19,29). Pamiętajmy, że w Łk 18,29 lista ta jest uzupełniona o żonę. Dziewictwo takie realizuje się przez praktykowanie celibatu lub ewangelicznej rady czystości. Pamiętajmy, że choć sposób praktykowania czystości jest różny dla każdego ze stanów w Kościele to jej pochodzenie i natura są jednakowe dla wszystkich stanów. Możemy zatem powiedzieć, że w małżeństwie także istnieje płodność duchowa gdy na przykład małżonkowie adoptują dzieci (Bolesław został adoptowany po śmierci ojca, a potem wobec braku potomka sam adoptował w 1265 r. księcia sieradzkiego Leszka Czarnego) a także czystość małżeńska, która sprzyja płodności ludzkiej gdy małżonkowie powstrzymują się od współżycia w czasie płodnym odkładając poczęcie dziecka. Jak wiadomo czasowa wstrzemięźliwość sprzyja późniejszemu podjęciu współżycia z nową siłą. Małżonkowie także zatem muszą nauczyć się takiego radzenia sobie ze swoim popędem aby nie przekraczać przykazania Jezusa: „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,28).

¹⁴ I. DE LA POTTERIE, "Dziewictwo", w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LEON-DUFUR, Poznań 1990, 255.

Inną drogą duchowej płodności w małżeństwie jest wstąpienie w ślady św. Kingi i zachowanie dziewictwa aż do końca lub późniejsze, po wychowaniu dzieci, podjęcie ślubu czystości w małżeństwie. Może to być również jedynie duchowe wypełnienie wezwania skierowanego do apostołów o opuszczenie lub „nienawiść” rodziny (Łk 14,26), a więc bez dosłownego oddzielenia lub nawet ślubu czystości. Wreszcie w niektórych sytuacjach, dla niektórych dusz pozostaje coś co możemy określić jako pragnienie czystości. Trwanie w samym pragnieniu czystości bez jego oznak zewnętrznych. Czuwanie zatem polegałoby na zachowaniu dziewictwa i czystości przez całe życie, a więc troska o właściwe wychowanie dzieci, dbałość o treści jakie do nich docierają ze świata a ostatecznie naukę właściwego wybierania spośród wielu propozycji jakich dostarcza życie. Chodzi tu o zachowanie i umocnienie pierwotnej świętości człowieka z jaką przychodzi na świat. Kościół wierzy w taką świętość nie odrzucając doktrynalnie a jedynie powstrzymując się ze względów praktycznych od starożytnego zwyczaju komunii niemowląt¹⁵. Taką komunie otrzymywała św. Kinga w niemowlęctwie (*Vita sanctae Kyngae* 4)¹⁶.

Piękne słowa o czuwającej oblubieńczej miłości zapisane zostały w Iz 62,5-7¹⁷:

„Bo jak oblubieniec poślubia dziewicę,
Tak twój Budowniczy poślubi ciebie.
I jak pan młody cieszy się panną młodą,
tak twój Bóg będzie radował się tobą!
Na twoich murach Jerozolimo,
Rozstawiłem strażników,
przez cały dzień i całą noc,
nigdy milczeć nie będą.
Wy, którzy pamiętacie o PANU,
Nie szukajcie dla siebie wytchnienia
I jemu wytchnienia nie dajcie,
dopóki nie umocni Jerozolimy
i dopóki nie uczyni jej chwałą na ziemi.”

Miłość Boga do Jerozolimy porównana jest do miłości młodzieńca do swojej dziewicy. Miłosna radość oblubieńca ze swojej oblubienicy podobna jest zapewne do tej z Ps 45,12.16. Miłość Boga wyraża się między innymi w czuwaniu stąd następujący obraz strażników, którzy mają za zadanie: „ciągłe przypominanie Bogu o obietnicach złożonych Jerozolimie”¹⁸. Dalej mamy ważne stwierdzenie, że miłość do Boga nie szuka wytchnienia i niejako swą śmiałością nie pozwala

¹⁵ J. SALIJ, *Główne kontrowersje teologiczne wokół komunii niemowląt*, Warszawa 1982, 3-4.

¹⁶ B. PRZYBYSZEWSKI, *Żywość Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej*, 38-39.

¹⁷ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009, 1689.

¹⁸ *Tamże*, 1689 przypis d).

na wytchnienie swemu Oblubieńcowi czyli Bogu. Miłość czuwająca bez wytchnienia jakby „zmusza” Boga w odpowiedzi do działania. Cel działania Boga to wywyższenie Jeruzolimy, uczynienie jej przedmiotem chwały jak króla i jego królestwa w Ps 45(44),7.18. Właściwy obraz i kres tego wywyższenia opisany został w Ap 21 gdzie Jeruzalem niebiański-Kościół jest oblubienicą i żoną Baranka. Wyznacza to jednocześnie sens i kres działania osoby i życia Św. Kingi, która niby fundament tkwi w historii Polski i swym dziewictwem i jednym z jego ziemskich owoców: troską o polskie dobro wspólne, wyznacza właściwą perspektywę dla działalności wszelkich władz. Dlatego też została patronką polskich samorządowców.

3. Święte małżeństwo (1 P 3,1-7)

Czy św. Kinga żyła według wskazówek jakie zostały dane kobietom w Pierwszym Liście św. Piotra (3,6), za których praktykowanie natchniony autor nazywa je dziećmi Sary? Bez wątpienia jej ozdobą nie było to co zewnętrzne ale jej wewnętrzne przynioty między innymi posłuszeństwo mężowi. Mieściła się ona w średniowiecznych kanonach poddania mężowi i w niektórych źródłach (*Vita sanctae Kyngae* 6-8 zwłaszcza propozycja Bolesława, że zrobi wszystko czego ona oczekuje w trzecim roku czystości, 8; zob. też cenne uwagi G. Rysia o ich chwilami nawet „gwałtownej” miłości¹⁹) to właśnie Bolesław jeśli nie inicjował to musiał wyrazić zgodę na jej praktyki religijne. Z drugiej strony św. Kinga, jak prawdziwa córka Sary, nie dała się zastraszyć w swoim postanowieniu o czci męża (nie stawiała go przed faktem dokonanym), ale także nie zrezygnowała pod wpływem otoczenia ze wspólnego praktykowania czystości. Do tego stopnia, że to czasami Bolesław jest przedstawiany jako ponoszący większe wyrzeczenia²⁰. „Przez postępowanie żon bez słowa zostali zdobyci” (3,1). Widzimy, że według świadectw, taka sytuacja miała miejsce między Bolesławem a św. Kingą. Posłuszeństwem i pięknem swojej duszy zdobyła od męża obietnicę zrobienia wszystkiego o cokolwiek ona go poprosi. Poprosiła nie o złoto i srebro, szaty i perły, ale „nieskalaną czystość” ze względu na Królestwo Boże (*Vita sanctae Kyngae* 6)²¹.

3,1-2: ὁμοίως αἱ γυναῖκες, ὑποτασσόμεναι τοῖς ἰδίοις ἀνδράσιν, ἵνα καὶ εἴ τινας ἀπειθοῦσιν· τῷ λόγῳ, διὰ τῆς τῶν γυναικῶν ἀναστροφῆς ἄνευ λόγου κερδηθήσονται, ² ἐποπτεύσαντες τὴν ἐν φόβῳ ἀγνὴν ἀναστροφήν ὑμῶν.

„Podobnie żony poddające się własnym mężom, aby jeśli niektórzy nie są posłuszni słowu, przez postępowanie żon bez słowa zostali zdobyci. ² Zaobserwowały czyste postępowanie wasze w bojaźni”²².

¹⁹ G. RYŚ, "Święta Kinga", *Folia Historica Cracoviensia* 15/16 (2009/2010) 131.

²⁰ *Tamże*, 129.

²¹ J. A. WOJTCZAK, *Średniowieczne życiorysy bł. Kingi i bł. Salomei*, 134-135.

²² Tekst grecki i krytyka tekstu 1 P 3,1-7 został zaczerpnięty z wydania: *Novum Testamentum Graecum*. Editio Critica Maior, ed. B. ALAND, K. ALAND, G. MINK, K. WACHTEL, IV Die Katholischen

Tekst ten ukazuje jak głębokie może być zjednoczenie w małżeństwie, jaka jest moc wiary, nadziei i miłości jednej ze stron, która przez swe czyste zachowanie w bojaźni Pańskiej może zbawić współmałżonka. Takiego czystego zachowania uczyła Grzymisława Salomeę i Bolesława a potem Kingę. Takiego zachowania doświadczyła Salomea na Węgrzech gdzie jej mąż Koloman także zgodził się na jej ślub czystości w małżeństwie. Istotny, i trudny interpretacyjnie, jest fragment z 4. rozdziału *Vitae Sanctae Kyngae* o wspólnym wzrastaniu księżęcej pary pod okiem matki Bolesława Grzymisławy. Podaję go w oryginale, a trzy dostępne współczesne tłumaczenia w przypisie:

„Fit ergo dicte domine Grymslave ineffabile gaudium ex signis et nutibus sponsi et sponse, voluntatum ac morum incredibili unione; nam Dei pietas hoc in eis operata est propter castitatis perfeccionem in utroque, usque ad extrema inter se observanciam plenior²³”.

Ta niezwykła radość Grzymisławy z cech charakteru i naturalnych skłonności oblubieńca i oblubienicy przywołuje na myśl właśnie opisane w 1 P 3,2 czyste, nieskalane zachowanie. Jeśli ma to miejsce z obu stron Bóg może czynić cuda w małżeństwie „nieograniczony” ludzkimi przeszkodami.

Inny przykład zbawienia męża przez czyste, święte zachowanie żony opisany został w żywocie św. Franciszka, którego tak bardzo czczono w ówczesnej Europie. Pewna pani przeszła długą drogę aby poprosić św. Franciszka o błogosławieństwo. Ten zapytał: „Jesteś zamężna czy wolna?”.

A ona na to: ‘Ojcie, od dawna Pan dał mi szczerą wolę służenia Mu. Miałam i mam wielkie pragnienie zbawienia mojej duszy, lecz mam męża tak okrutnego, że dla mnie i dla siebie jest przeszkodą w służbie Chrystusa; z tego powodu dusza moja aż do śmierci (Mt 26,38) jest udręczona wielkim bólem i trwogą.’ Błogosławiony Franciszek, widząc jej żarliwego ducha, zwłaszcza że była młodą dziewczyną i o delikatnej budowie ciała, poruszony litością nad nią pobłogosławił ją i powiedział do niej: „Idź, i znalazłszy swego męża w domu powiesz mu ode

Briefe, 2. Lieferung, Die Petrusbriefe, Teil 1: Text, Stuttgart 2000, 147-154. Wytuszczone kropki, pomiędzy którymi znajdują się słowa w tekście greckim wskazują, że istnieje lekcja uznawana za alternatywną, a nie jest ona jedynie wariantem tekstowym. Szczegółowy opis skrótów i symboli używanych w Editio Critica Maior zob. wkładki dołączane do każdego tekstu lub toż, IV Die Katholischen Briefe, 1. Lieferung: Der Jakobusbrief, Teil 2: Begleitende Materialien, Stuttgart 1997, s. B2. Tłumaczenie, jeśli nie zaznaczono inaczej, własne.

²³ Tekst łaciński za B. PRZYBYSZEWSKI, *Żywot Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej*, 130. Tłumaczenie B. Przybyszewskiego: „Dla wspomnianej wyżej pani Grzymisławy stała się [Kinga] niewypowiedzianą radością, gdy patrzyła na znaki i gesty oblubieńca i oblubienicy, na trudną do pojęcia jedność woli i obyczajów, albowiem Bożą łaskawość to w nich sprawiała z powodu doskonałej czystości obojga i aż do końca w pełni między nimi zachowanej”, *Żywot Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej*, 40. Tłumaczenie J. A. Wojtczaka: „Ten sposób postępowania i te oznaki duchowej dojrzałości, a także niewiarygodna zgodność dążeń i obyczajów stają się dla Grzymisławy źródłem niewypowiedzianej radości. Miłość Boża ze względu na doskonałość i czystość ich obojga posunęła się w końcu do tego, co ostateczne, do pełniejszego jej zachowania”, *Średniowieczne życiorysy bł. Kingi i bł. Salomei*, 132. Tłumaczenie C. Niezgody: „Przeto rzeczona pani Grzymisława niewymownie cieszyła się, poznając z oznak i skłonności narzeczonego i narzeczonej niesłychaną jedność woli i obyczajów. Albowiem miłość Boga dokonywała w nich tego ze względu na doskonałą czystość w obojgu, którą aż do końca mieli coraz pełniej zachować”, *Święta Kinga*, 226.

mnie, że proszę jego i ciebie dla miłości tego Pana, który dla naszego zbawienia zniósł mękę na krzyżu, abyście [starali się] zbawić dusze wasze (Jk 1,21) w waszym domu.'

„A gdy wróciła i weszła do domu, znalazła swego męża w domu, tak jak jej powiedział błogosławiony Franciszek. I zapytał ją jej mąż: 'Skąd przychodzisz?'. A ona na to: 'Przychodzę od błogosławionego Franciszka, który mnie pobłogosławił, a przez jego słowa moja dusza została pocieszona i uradowana w Panu. Ponadto polecił mi, abym powiedziała ci od niego i prosiła cię, abyśmy w naszym domu zbawili dusze nasze' (por. Jk 1,21).

A gdy to powiedziała, natychmiast zstąpiła na niego łaska Boża przez zasługi błogosławionego Franciszka. On odpowiedział jej z wielką dobrocią i łagodnością, nagle tak szybko odmieniony przez Pana: 'Pani, odtąd tak jak się tobie podoba służmy Chrystusowi i zbawmy nasze dusze (por. Jk 1,21), jak to powiedział błogosławiony Franciszek'. I powiedziała do niego jego żona: 'Panie, wydaje mi się rzeczą dobrą, abyśmy żyli w czystości, ponieważ podoba się ona Panu i jest cnotą wysługująca wielkie wynagrodzenie'. Odpowiedział jej mąż: 'Pani, podoba mi się to, ponieważ tobie się podoba. Bo w tym i w innych dobrych dziełach chcę złączyć moją wolę z twoją wolą'.

I odtąd przez wiele lat żyli w czystości, dając wiele jałmużn braciom i innym ubogim, tak iż nie tylko ludzie świeccy, lecz także zakonnicy zdumiewali się ich świętością, szczególnie dlatego, że mąż ten, który był człowiekiem bardzo światowym, tak szybko stał się człowiekiem uduchowionym. I w tych wszystkich i we wszystkich innych dobrych dziełach wytrwali do końca (por. Mt 10,22), i zmarli oboje w odstępie kilku dni. I bardzo ich opłakiwano z powodu woni dobrego życia, którą rozsiewali przez cały czas swojego życia, wielbiąc i błogosławiąc (Łk 24,53) Pana, który udzielił im łask niewinności i zgody w życiu i w swojej służbie; i w śmierci nie są rozdzieleni (2 Sm 1,23), ponieważ zmarli jedno po drugim.”²⁴

Według powyższej relacji św. Franciszek wprost nie polecił dziewiczego życia w małżeństwie ale trudno przypuszczać aby był to pomysł bohaterki opowiadania biorąc pod uwagę jej lęk przed mężem. Wydaje się, że *Zbiór Asyski* (rozdz. 69, 8-24) zawiera swego rodzaju opowiadanie przykładowe podające postawy wzorcowe do głoszenia i naśladowania, które nie musiały dokonać się w rzeczywistości dla wszystkich par w tak idealny sposób.

Inne ważne spostrzeżenie jest takie, że św. Franciszek daje tu wskazówkę jak zbawić się w domu. Jest to dwa razy wyraźnie zaznaczone: „*abyście [starali się] zbawić dusze wasze (Jk 1,21) w waszym domu.*” oraz „*Ponadto polecił mi, abym powiedziała ci od niego i prosiła cię, abyśmy w naszym domu zbawili dusze nasze*”. Św. Franciszek pokazuje bardzo radykalną drogę, gorzkie z początku ale mocne i właściwe lekarstwo dla sytuacji rodzinnej tej kobiety. Można powiedzieć, że rada ta pozostaje w zgodzie z radykalizmem całego życia tego świętego. Jest to proklamacja rzeczy ostatecznych tak jak możliwe są one do przeżycia już tu na ziemi w małżeństwie. Nie w kościele, nie w zakonie ale w domu, w małżeństwie. Może chodzić także o wyraźne stwierdzenie, że małżonkowie nie po-

²⁴ *Źródła franciszkańskie*, red. R. PREJS, Z. KUJAS, Kraków 2005, 1593-1594.

winni się rozstawać i wstępować do zakonu, co było częstą praktyką w Średnio-wieczu, ale pozostać w stanie w jakim są (zob. 1 Kor 7,26-27).

Rada św. Franciszka świadczy też o tym, że żył on przez całe swe życie w świadomości iż chwila jego bycia na ziemi to czasy ostateczne dla niego i dla Kościoła, który wymagał reformy. Podobna świadomość została poświadczona przez św. Pawła w 1 Kor 7. Nie dziwi zatem, że zalecenia co do wyboru sposobu życia są podobne u św. Pawła i św. Franciszka.

Dalej widzimy, że żona z opowiadania w *Zbiorze Asykim* – tak jak Kinga – pragnęła służyć bardziej Bogu niż tylko przez posiadanie męża i dzieci („od dawna Pan dał mi szczerą wolę służenia Mu. Miałam i mam wielkie pragnienie zbawienia mojej duszy”). Czują, że Bóg powołuje ją do czegoś więcej. Nie każde zatem małżeństwo jest powołane do życia w całkowitej czystości.

Widzimy tu odzwierciedlenie jeszcze jednej prawdy o życiu duchowym małżeństwa naświetlonej zarówno w 1 Kor 7,14 jak i 1 P 3,1-2. Para małżeńska niejednokrotnie zbawia się niejako „niebezpośrednio” czyli nie przez „bezpośrednią” miłość do Boga ale najpierw przez miłość do współmałżonka. Przywołana tu zostaje tajemnica bycia „jednym ciałem” z Księgi Rodzaju (2,24), która dotyczy oczywiście nie tylko zjednoczenia fizycznego ale całego życia.

Świadectwa naszych tekstów są zgodne, że dusza winna mieć daną od Boga potrzebę oraz świadomość jak wielkiej litości, miłosierdzia dostępuje. Mówi o tym św. Paweł w 1 Kor 7,25 relacjonując jakiej „litości” (według tłumaczenia R. Popowskiego²⁵ i M. Rosika²⁶) dostąpił od Pana, mówi o tym też tekst kolekty na wspomnienie św. Kingi zwracający uwagę na „hojne błogosławieństwo” zachowania dziewictwa nawet w małżeństwie i teraz św. Franciszek „poruszony litością nad nią pobłogosławił ją”. Droga takiej pokory nie jest zatem dla wszystkich. Ważna jest bowiem postawa jaką winien mieć człowiek aby Bóg mógł go obdarzyć tak wielkim darem jakim jest czystość w małżeństwie. Kolekta używa na Bożą łaskę czystości określenia „błogosławieństwo”: „Boże, Ty obdarzyłeś świętą Kingę hojnym błogosławieństwem i zachowałeś dziewicą nawet w małżeństwie”²⁷. Jak widzimy określenie „hojne” koresponduje ze stopniem wylania łaski: „miłosierdzie”, „litość”, „hojne błogosławieństwo” – wszystkie te epitety akcentują ogromną, wielokrotnioną wobec łaski dziewictwa w życiu bezennym, moc Bożego działania jaka jest konieczna aby przeprowadzić człowieka w czystości przez całe życie w małżeństwie bez względu na przeciwności. Da się tu dostrzec pewien postęp teologiczny wobec myśli św. Pawła z 1 Kor 7,25, nie istoty ale stopnia: od doznanego „miłosierdzia”, „litości” w dziewictwie bezennym potem zakonnym do „hojnego błogosławieństwa” koniecznego dla życia dziewictwem w małżeństwie.

²⁵ *Grecko-Polski Nowy Testament*. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, tłum. R. POPOWSKI, M. WOJCIECHOWSKI, Warszawa 1994, 790.

²⁶ *Pierwszy List do Koryntian*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz M. ROSIK (Nowy Komentarz Biblijny) Częstochowa 2009, 253.

²⁷ *Mszal Rzymski dla Diecezji Polskich*. oraz *Liturgia Godzin*.

3,3-5: ὦν ἔστω οὐχ ὁ ἕξωθεν ἐμπλοκῆς τριχῶν καὶ περιθέσεως χρυσίων ἢ ἐνδύσεως ἱματίων κόσμος ⁴ ἀλλ' ὁ κρυπτὸς τῆς καρδίας ἄνθρωπος ἐν τῷ ἀφθάρτῳ τοῦ πραέως καὶ ἡσυχίου πνεύματος, ὅ ἐστιν ἐνώπιον τοῦ θεοῦ πολυτελής. ⁵ οὕτως γάρ ποτε καὶ αἱ ἅγαι γυναῖκες αἱ ἐλπίζουσαι εἰς θεὸν ἐκόσμουσαν ἑαυτάς ὑποτασσόμεναι τοῖς ἰδίοις ἀνδράσιν,

„Których niech będzie ozdobą nie to co z zewnątrz splotu włosów i obłożenie złotem czy ubrania się szat, ⁴ ale wewnątrz serca człowieka w niezniszczalności łagodnego i spokojnego ducha, który jest przed Bogiem cenny. ⁵ Tak bowiem niegdyś i święte żony, które miały nadzieję w Bogu, ozdabiały siebie poddając się własnym mężom.”

Najlepszym komentarzem do Piotrowego zdania o ozdobach jest traktowanie przez św. Kingę swej urody: „gdy wiedziała, że wyróżnia się pięknem swojego ciała, na wiele sposobów szpeciła swoje oblicze, polecając Bogu piękno wewnętrzne” (*Vita sanctae Kyngae* 11)²⁸.

Najlepszym przykładem pokoju ducha tak pożądanego przez Piotra u kobiety jest jej niewzruszona walka o dziewictwo swoje i Bolesława wobec pokus jakie on sprowadził grożąc jej swoim cudzołóstwem. Kronikarz relacjonuje tylko krótko, że Pani przezwyciężyła wszystko swoimi pobożnymi modłami. Kinga modlitwą zwyciężyła pokusy czy próby jakie nawiedziły Bolesława i mogła dzięki tej modlitwie poddać się jeszcze raz woli księcia jako jej męża. Niejako wyprosiła sobie posłuszeństwo wobec męża i jego decyzję pomyślną dla siebie. Dlatego dołączyła do grona świętych kobiet, które „miały nadzieję w Bogu, same siebie ozdabiały, a były poddane swoim mężom. Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem” (1 P 3,5-6 BT). Najlepszą „ozdobą” kobiety jest posłuszeństwo mężowi.

3,6: ὡς Σάρρα ὑπήκουσεν τῷ Ἀβραάμ κύριον αὐτὸν καλοῦσα,
ἧς ἐγενήθητε τέκνα ἀγαθοποιῶσαι καὶ μὴ φοβούμεναι μηδεμίαν πτόησιν.

„Jak Sara była posłuszna Abrahamowi, panem go nazwawszy, której stałyście się dziećmi czyniąc dobro i nie obawiając się żadnej trwogi.”

Werset 3,6 jest szczególnie interesujący ze względu na zawarty w nim semityzm w określeniu potomstwa Sary. Tekst większościowy ma określenie ἧς ἐγενήθητε τέκνα – „której stałyście się dziećmi”. Jak wiadomo w językach semickich nie ma rodzaju nijakiego tak też i tutaj autor natchniony myślał na sposób hebrajski używając prawdopodobnie, w możliwym pierwotnym, słowa בנים które jak wiadomo mogło oznaczać synów i córki razem czyli greckie τέκνα (por. Rdz 3,16 TM: בנים, LXX: τέκνα ; 21,7 TM: בנים, LXX: παιδίων; 30,1 TM: בנים, LXX: τέκνα; Wj 21,5; Ps 128,3)²⁹. Hebrajski chcąc zaakcentować, że chodzi o dzieci obojga płci używa zwykle określenia „synowie i córki” (zob np. Rdz 5,4.7.10 etc.) Dlatego

²⁸ B. PRZYBYSZEWSKI, *Żywot Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej*, 55.

²⁹ H. HAAG, *בני III-IV, TWAT I*, 672.

nie użyto tu słowa „córki”? Być może autor nie był tak odważny jak Łukasz, który wprost napisał o pochylonej kobiecie, która nie mogła się wyprostować (Łk 13,6): „córka Abrahama” – θυγάτηρ Ἀβραάμ. Że słowo τέκνα znaczy tu w istocie „córki” było oczywiste już dla autora/tłumacza piszącego ten list po grecku gdyż dla dwóch następujących imiesłowów (ἀγαθοποιῶσαι καὶ μὴ φοβοῦμεναι) wybrał rodzaj żeński. Tekst grecki jest zrozumiały mimo różnicy rodzajów jego członów głównie dlatego, że chodzi tu nie o związek naturalny, lecz duchowy, o dziedziczenie cech³⁰. Dlatego też *Editio Critica Maior* odnotowała tylko jedną minuskułę (61 z XVI w. przechowywana w Dublinie będącą w większości wariantów ważnym świadkiem dla ustalenia oryginalnego tekstu listów katolickich³¹), w której w miejsce słów ἐγενήθητε τέκνα („stałyście się dziećmi”) kopista wpisał ἔστε θυγατέρες („jesteście córkami”). Ważniejsze starożytne przekłady uciekają od semityzmu i również wyjaśniająco tłumaczą np.: „cuius estis filiae” (Vetus Latina u Pseudo-Hilarego biskupa Arles oraz Vulgata), כַּלְבַּב מִל (Peshitto: „jej córkami [jesteście]), ΤΑΙ ΝΤΑΤΕΤΝΩΩΠΕ ΝΑC ΝΩΕΕΡΕ „tej stałyście się jej córkami” (w wersji sahidyjskiej). Podobnie odchodzą od tego semityzmu niektóre współczesne przekłady: „jesteście jej córkami” (Edycja św. Pawła 2005) czy „of whom ye did become daughters” (*Young’s Literal Translation* z lat 1862-1898). Co ciekawe warianty wersji starożytnych nie są odnotowane ani *Editio Critica Maior*, ani w NA²⁸, ani u von Soden. Horner umieszcza jednak tę różnicę w swym aparacie krytycznym³². Tekst grecki jest pewny w tym miejscu i wydaje się, że ἀγαθοποιῶσαι καὶ μὴ φοβοῦμεναι niezależnie czy „dzieci” są traktowane przenośnie czy dosłownie obecne jest w grece napięcie między podmiotem rodzaju nijakiego (τέκνα) a imiesłowami (ἀγαθοποιῶσαι καὶ μὴ φοβοῦμεναι) rodzaju żeńskiego. Nawet gdy kobiety-dzieci to duchowe potomstwo Sary nie ma powodu aby nie przestrzegać zasad gramatyki i albo zmienić podmiot na „córki” albo dostosować imiesłowy do rodzaju nijakiego. W myśleniu hebrajskim problem znika gdy wiemy, że słowo „dzieci” może określać także córki. Tylko odniesienie do hebrajskiego wyjaśnia tę różnicę w rodzajach w grece.

Poniższy fragment pierwszego życiorysu jest doskonałą ilustracją posłuszeństwa z naszego czytania mszalnego: „I co większą wydaje się rzeczą, za życia swego księcia, po uproszeniu i uzyskaniu jego zgody, w ręce kapłana odprawiającego wtedy Mszę św. złożyła nabożnym sercem świętą profesję [III Zakonu] reguły błogosławionego ojca Franciszka u Braci Mniejszych w Krakowie” (*Vita sanctae Kyngae* 11)³³.

³⁰ R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, 597.

³¹ K. ALAND, B. ALAND, *The Text of the New Testament*, Grand Rapids 1989², 106.129.

³² *The Coptic Version of the New Testament in the Southern Dialect otherwise called Sahidic and Thebaic*, red.. G. HORNER T. 7, Oxford 1924, 34.

³³ B. PRZYBYSZEWSKI, *Żywot Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej*, 55.

3,7: οἱ ἄνδρες ὁμοίως, συνοικοῦντες κατὰ γνώσιν ὡς ἀσθενεστέρω σκεύει τῷ γυναικείῳ, ἀπονέμοντες τιμὴν ὡς καὶ συγκληρονόμοις χάριτος ζωῆς εἰς τὸ μὴ ἐγκόπτεσθαι τὰς προσευχὰς ὑμῶν.

„Mężowie podobnie, wspólnie mieszkając w poznaniu kobiecości jako naczynia słabszego, oddając cześć jako i współdziedziczącym łaskę życia, aby wasze modlitwy nie doznawały przeszkód.”

Pierwszego akapitu *Vita sanctae Kyngae* nie powstydziałaby się żadna feministka czasów współczesnych: „Bo królestwo niebieskie jest podobne do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem najmować robotników do swojej winnicy: istnieje świadectwo, że winnicą Pana Zastępów będzie Święty Kościół wojujący, który drugi gospodarz, Pan wiecznego światła, na wzgórzach wieczności swojej od początku zasadził i dla wyniesienia go powołał robotników, których przeznaczył spośród ludzi płci obojga. Oni to, choć w różnych okresach połączeni wspólną wiarą i wspólnym wysiłkiem pracując, przynieśli Mu owoc we właściwym czasie”³⁴.

Zakończenie

Dziewicze małżeństwo ale także praktykowanie większej czystości w małżeństwie jawi się jako szczególne powołanie. Komplementarna do powołania jest postawa z jaką należy je przyjąć. Trzy fragmenty podejmują tę kluczową myśl jaka ujawniła się w trakcie naszej medytacji.

Wezwanie Boga do dziewictwa lub większej czystości w małżeństwie może być ukryte w ogólnym pragnieniu osoby do szczególnego oddania się Bogu. Miało to miejsce w przypadku kobiety, która wytrwale szukała św. Franciszka by mu oznajmić: „Ojczy, od dawna Pan dał mi szczerą wolę służenia Mu. Miałam i mam wielkie pragnienie zbawienia mojej duszy”. Jak widzimy jest to klasyczna formuła prośby do świętego o naukę i błogosławieństwo. Takie poszukiwanie Boga w swoim życiu przedstawił Jezusowi bogaty młodzieniec: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne” (Mt 19,16 BT par). Taką drogą szedł także św. Paweł, który swe powołanie życia w dziewictwie czy czystości (1 Kor 7,7-8) traktuje jako „doznane od Pana miłosierdzie” (1 Kor 7,25 BT) lub wręcz „litość” (w tłumaczeniach R. Popowskiego i M. Rosika). Także kolekta o św. Kinde mówi o „hojnym błogosławieństwie” jakie przez zachowanie dziewictwa ujawniło się w życiu świętej. Życie dziewicze w małżeństwie wymaga większej łaski niż w wypadku ślubu zakonnego. Dlatego Jezus nad św. Pawłem, a Franciszek nad poszukującą kobietą zlitowali się powołując ich do życia czystego.

Inna ważna rzecz to potrzeba zmiany wizerunku małżonka św. Kingi księcia Bolesława, któremu niezbyt przychylni historiografowie nadali przydomek „wstydlivy”. *Vita sanctae Kyngae* w relacjach o zabiegach świętej o podjęcie ślubu dziewictwa woli Bolesława nadaje moc wiążącą. Dalej, jak G. Ryś wnioskuje ze wzmianek w *Roczniku franciszkańskim krakowskim*, „to w jego (a nie w

³⁴ J. A. WOJTCZAK, *Średniowieczne życiorysy bł. Kingi i bł. Salomei*, 125.

jej) przypadku podkreśla się heroizm decyzji o dziewiczym małżeństwie wraz z jej konsekwencjami (*obiit sine prole*)³⁵. Ten sam *Rocznik* potwierdza inne cechy Bolesława niż tylko rzekoma wstydlivość. Zaraz po cytowanym opisie stanu dziewiczego pary książęcej następuje krótka charakterystyka Bolesława jako władcy, wojownika i wyznawcy (por. Ps 45[44], 4-6): „Był zatem ów Bolesław mężczyzną rozumnym i łagodnym, nikomu złem za zło nie oddający, obrońca wolności Kościoła, prawdziwy miłośnik wojska, ponieważ nic dla siebie nie zatrzymywał, ale wszystko przeznaczał swoim żołnierzom; dobroczyńca duchownych, a szczególnie naśladowca Braci Mniejszych”³⁶.

Powróćmy jeszcze do naszych uwag zawartych we wstępie. Z czego wynika ograniczenie kultu, a co za tym idzie i znaczenia św. Kingi? Dlaczego nie jest wciąż czczona w Kościele polskim jako patronka Polski? Dlaczego o Bolesławie na lekcjach historii mówi się tylko tyle, że był wstydlivy to znaczy bał się żony i dlatego nie potrafił spłodzić potomstwa? Pierwszymi, którzy zadbali o to byli zaborcy: „Już w 1782 r. za sprawą Aleksandra Heitera, administratora salin krakowskich z ramienia Austrii, zniesione zostało w Wieliczce święto Kingi razem z innymi świętami górniczymi, a na ich miejsce wprowadzono uroczystość św. Józefa i św. Teresy, patronów zaborczej dynastii. W ramach konfiskaty majątku klarysek w lutym 1782 r. władze austriackie zabrały złoty relikwiarz z głową Kingi, srebrną trumnę i inne kosztowności związane z kultem. Dopiero po dłuższych staraniach klaryski zdołały odzyskać same relikwie”³⁷. W tym kontekście kanonizacja świętej przez Jana Pawła II ma wymiar prorocstwa dla Narodu. Co w życiu Kingi było tak ponadczasowe aby ją kanonizować po 707 latach od śmierci, u progu nowego tysiąclecia? Wydaje się, że jest to święta, która bardzo ukochała Wieczność.

SARAH'S DAUGHTER

Summary

Biblical texts chosen by the Church to be read on the Memorial of Saint Cunegund (1234-1292) (Polish: Kinga) include 1 Cor 7:25-35; Ps 45 and Matt 25:1-13. We have chosen only the gospel but added reading advised for married saints i.e. 1 Pet 3:1-7 because St. Cunegund and her husband Bolesław V Pudicus (1226-1279) had been living together for 40 years.. Our commentaries of the gospel (Mt 25:1-13) and 1 Pet 3:1-7 are interwoven with facts from the life of St. Cunegund as described in the earliest document *Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis* and a fragment of *The Assisi Compilation* (69,8-24) i.e. testimonies to the life of St. Francis of Assisi as well as motives drawn on the opening prayer from *The Roman Missal for Polish Dioceses*.

³⁵ G. RYŚ, "Święta Kinga", 129.

³⁶ Wyd. A. BIEŁOWSKI, w: *Monumenta Poloniae Historica*, Lwów 1878, t. III, 48.

³⁷ D. A. KULASÓWNA, "Kult i legenda o Kindze", w: *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej*. Zbiór studiów, red. J. TYSZKIEWICZ, Warszawa 1998, T. 2, 69.

The most important result of our pondering is the observation that remaining virginal in marriage as St. Cunegund and Bolesław, may only a person granted by God with such a vocation. This widely known and accepted thought however must be followed by the second one, complementary: remaining virgin in marriage is possible only, when a person accepts it not as an act of special elevation or gift but rather as mercy or better compassion or even pity in the good sense of the last word as pertaining to God's action toward the most needing people. The lack of this humble attitude refrains many couples from practicing not only vows of chastity in marriage but even everyday marital chastity necessary for leaving Christian sexual life. No one denies that it takes a greater grace from God to keep a person chaste in the world than in a monastic order. That is why in the missal's opening prayer God's grace for Cunegund is described as a "generous blessing". The same action of God towards St. Paul as described in 1 Cor 7:25 is referred in some translations as *pity*. This means of course that the way of greater chastity in marriage can be followed only by the people who understand this abundance of grace from God leaning over the misery of the human nature, unable by itself to accept Him. This pattern of a man asking and God answering in abundant grace returns e.g. in pericope about The Rich Young Man (Matt 19:16-26 par.) and a story from St. Francis' life, when a woman approached him and asked for blessing. She was married to a cruel man and sought desperately her way in life to overcome the obstacles preventing them from salvation. St. Francis ("she moved him to pity") advised to propose her husband to live at home the life of chastity in marriage. It could be, at the beginning, bitter but then strong and proper, of course conceivable only by a saint, medication. Happily, the husband followed the footsteps of his lady. Their spiritual followers were also St. Kinga and Bolesław Pudicus.